

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 4- zł., a odosłaniem do domu tego numeru 35 groszy. — Gazeta płacenie nie codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku zmiany adresów, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w tamtym na niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 28. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-3 do godz. 18-30. Nadawanie, a nie zamówienie przez Redakcję roboty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opisanie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZENI: według cenilka Nr 12 za wiersz milimetrowy w szerokości ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 18 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk) liczą się dwa 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu specjalnie wyznaczonym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie wymagało szczególnych technicznych trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-30 po południu. Konta bankowe: Pnóstowe Konto Czek: Warszawa Nr 624, Emisjonebank. Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 176

Częstochowa, środa 30 lipca 1941 r.

Fok III (XXXVI)

Przejęto sensacyjny rozkaz Stalina

Położenie wojsk bolszewickich pod Smoleńskiem jest beznadziejne

Gen. Gubernator w Krzeszowicach

Wzorowy przykład pracy

Osobiste zainteresowanie się dr. Franka pracownikami Polskiej Służby Budowlanej — Wyrazy uznania dla młodzieńców, pracujących nad odbudową naszego kraju



Premier Portugalii Salazar osobistnie pożegnał jednostki wojskowe, wysłane na Azory

Kraków, 29 lipca. — W sobotę wieczór w parku dworu w Krzeszowicach Generalny Gubernator Dr Frank zetknął się osobiście z dwoma oddziałami roboczymi Polskiej Służby Budowlanej, które ustawiły się w ordynku na terenie parku ze swymi polskimi przewodnikami i wermistrzami na czele. Oba te oddziały robotnicze od dłuższego już czasu zatrudnione są przy pracach szosowych i drogowych w Krzeszowicach, a Gen. Gubernator skorzystał ze sposobności, aby tym pracownikom Polskiej Służby Budowlanej reprezentującym w danej chwili całość Polskiej Służby Budowlanej Generalnego Gubernatorstwa wyraził swoje uznanie.

Dr Frank wystosował wstępnie krótkie przemówienie do pracowników uszeregowanych na ławie parkowej, poczym obecny tłumacz przełożył je na język polski.

„Praca jaką wykonuje Polska Służba Budowlana — mówił między innymi dr Frank — stanowiąca wzorowy przykład, jak powinna wyglądać pokojowa odbudowa obszarów po których przeszła wojna, stanowi nie tylko dorobek teraźniejszości, ale również zadatek lepszej przyszłości dla wszystkich mieszkańców żyjących na terenie Gen. Gubernatorstwa. Pracownicy Polskiej Służby Budowlanej! — Niemiecka administracja w Gen. Gubernatorstwie poczyni wszelkie starania, aby w uznaniu ich dobrej woli i wykazywanej przez nich chęci do pracy umożliwić i ułatwić im warunki dalszej owocnej pracy w ich życiu zawodowym.“

Pracownicy Polskiej Służby Budowlanej wysłuchali uważnie i z widocznym wrażeniem przemówienia Gen. Gubernatora oraz przekładu jego słów. Następnie dr. Frank podszedł do uszeregowanych pracowników i wdał się w pogawędki z poszczególnymi pracownikami, wypytując się o ich zawód oraz zamierzenia na przyszłość. W końcu jako widoma oznaka swego uznania polecił wręczyć szczególnie obowiązkowym i pilnym pracownikom podarunki w pieniądzu i papierosach. W krótkiej rozmowie z nacelnym kierownikiem robót Hinklem i obecnymi niemieckimi kierownikami Polskiej Służby Budowlanej dr. Frank wyraził im jeszcze raz swoje szczególne podziękowanie za rozbudowę tej organizacji i jej praktyczne zastosowanie.

Jakkolwiek cały ten akt trwał stosunkowo krótko, to jednak nie był pozbawiony pewnego politycznego znaczenia wykraczającego znacznie poza ramy koleżeńskich i tej skromnej uroczystości. Stworzenie Polskiej Służby Budowlanej,

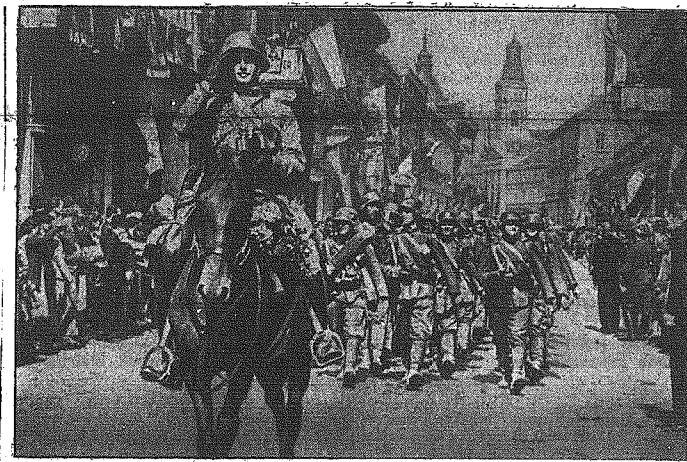
w której to organizacji młodzi Polacy pełnią służbę przez okres 7-miu miesięcy, przy czym używani są do robót o charakterze dobra publicznego na terenie Gen. Gubernatorstwa, zainicjowane zostało w maju 1940 roku na obszarze okręgu krakowskiego. Polska Służba Budowlana opierała się początkowo na zasadzie ochotniczych zgłoszeń. Dobre wyniki osiągnięte zaraz od samych początków zachęciły do wprowadzenia służby w Polskiej Służbie Budowlanej jako ustawowego obowiązku na terenie całego Gen. Gubernatorstwa. Członkowie tej organizacji po ukończeniu 7-miesięcznego okresu służby uzyskują uprzywilejowane stanowisko w Urzędach Pracy w Gen. Gubernatorstwie, mianowicie zapośredniczani są na pierwszych miejscach przy poszukiwaniu pracy i to w takich zawodach, jakich się wyuczyli lub jakie wykonywali poprzednio. W każdym wypadku pracownicy po ukończeniu przepisane go okresu służby mają pełną swobodę pozostania w dalszym ciągu w Polskiej Służbie Budowlanej i dościsła w jej szeregach do stanowiska wermistrza.

Członkowie Polskiej Służby Budowlanej od chwili zaprowadzenia na terenie całego kraju dawali zawsze przykład wzorowej gotowości do pokojowej pracy nad odbudową koniecznych urządzeń publicznych, a również w walce przeciw bolszewizmowi wykazywali pełne zrozumienie swego obowiązku, wykonując na ochotnika i w sposób wzorowy niejednokrotnie pracę przekraczającą ramy ich właściwych obowiązków. Generalny Gubernator dr. Frank w uznaniu tej gotowości pracowników Polskiej Służby Budowlanej wyraził pochwałę obu grupom roboczym, zajęтым w Krzeszowicach, a za ich pośrednictwem także wszystkim pracownikom Polskiej Służby Budowlanej zatrudnionym na swych placówkach pracy w całym Gen. Gubernatorstwie.

Prezydent Carmona: „Tutaj jest Portugalia!“

Przyjazd głowy państwa portugalskiego na Azory — Wiara w siłę obronną wojsk lądowych oraz marynarki — Prasa portugalska przeciw bolszewizmowi

Lizbona, 29 lipca. — Prezydent Carmona przybył w sobotę po południu do portu Ponte Delgada, gdzie wielotysięczna rzesza w entuzjastyczny sposób powitała przybyłego szefa państwa. W czasie uroczystego przyjęcia w alacu rządowym, wygłosił Carmona krótkie przemówienie, w którym oświadczył, iż nie ma ani jednego Portugalczyka, któryby nie znał entuzjazmu patriotycznego, z jakim ludność Azorów zawsze witała wielkie wydarzenia narodowe. Żaden cudzoziemiec nie może faktu tego zaprzeczyć. „Tutaj jest Portugalia!“ — zawołał prezydent Carmona — „Portugalia wraz ze swymi ludźmi, swoim językiem, swoją wiarą, swymi tradycjami, oraz wszystkimi krajami, które stanowią, oraz potwierdzają nierozwrotność narodu“. Carmona zakończył swoje przemówienie twierdzeniem, iż wierzy w siłę obronną wojsk lądowych oraz marynarki, której tutaj stoją na straży prawa i honoru narodowego Portugalii.



Pierwsi Honwedzi w Kołomyi. — Wojska węgierskie, walczące u boku Niemców na froncie wschodnim doznają wszędzie ze strony ludności serdecznego przyjęcia.

W artykule wstępnym pt. „Portugalia oraz obrona Zachodu“ podkreśla organ rządowy „Diario da Makta“, iż do najcharakterystyczniejszych objawów portugalskiej polityki zagranicznej należy stanowisko Portugalii wobec Rosji sowieckiej, której doktrynę i metody stale negowano. Zresztą co się tyczy tej doktryny, to nikt nie zapomniał — tak w dalszym ciągu pisze dziennik — definicji Salazara, który określił ją jako „ureczywistnienie tradycyjnej walki materii przeciwko duchowi, oraz barbarzyństwa przeciwko cywilizacji“. W pewien czas później delegat Portugalii w Genewie wniósł ostry protest przeciwko napadowi sowieckiemu na Finlandię.

Zeznanie Jakuba Stalina

Kraków, w lipcu. Najstarszy syn dyktatora sowieckiego Stalina, Jakub Dżugaszwili, który — jak już doniosły dzienniki — wobec beznadziejności dalszego oporu i wbrew wyraźnym rozkazom swego ojca, poddał się pod Ljosnem, złożył w czasie swego przesłuchania niezmiernie charakterystyczne zeznanie na temat braków w organizacji bolszewickiej armii i wad sowieckiego dowództwa.

Te niezwykle interesujące szczegóły, jakie syn Stalina złożył w czasie przesłuchania przez niemieckie władze wojskowe, stanowią przekonujący dowód, że jaka bezplanowość dowództwo sowieckie wysyłało w ogień całą dywizję, mimo, iż nie było żadnych szans kontynuowania walki. Beźmyślnie — albowiem jak się wyraził Jakub Dżugaszwili — „idiotyczne“ rozkazy dowódców, oraz strach przed żołnierzami niemieckimi wpajany nieustannie żołnierzom sowieckim przez komisarzy politycznych, spowodowały, że wojska bolszewickie nawet w wypadkach okrażenia, kiedy nie było najmniejszej nadziei ratunku, stawiały jeszcze opór w sposób wręcz samobójczy.

Z poszczególnych ustępów zeznań Jakuba Dżugaszwili można było wyraźnie wyczuć głęboką depresję, w jakiej znajdował się syn dyktatora sowieckiego. Zeznania swoje składał on powoli i z namysłem. „Żołnierze wśród których przebywałem, uciekli ogarnięci strachem. Kiedy się obrzeczali, niktogo już nie było koło mnie. Do moich ludzi nie mogłem już nawrócić, ponieważ niemieckie miotacze min otwierały silny ogień. Czekalem przez jakiś czas, stojąc zupełnie sam, ponieważ te oddziały, które miały ze mną przejść do ataku, aby przedostać kilka gniazd niemieckich

Z CZESTOCHOWY I OKOLICY

Lipiec 30 Sroda
Dzisiaj: Julity i Donatyli
Jutro: Ignaco i Lojoli
Wschod słońca o godz. 5,15
Zachód „ 20,56

Arystacja produkcji wód mineralnych i lodów

Częstochowa, 29 lipca.
Nikt chyba tak nie cieszy się z gorących, upalnych dni letnich, jak lodziarze i sprzedawcy lodów.
Lato jest dla nich okresem prosperity handlowej, czasem w którym pragną zarobić nie tylko na swoje codzienne utrzymanie, ale odłożyć jeszcze coś na okres zimowej przerwy.

„Fabrykant” pieniędzy jadu i pił za darmo, szukając nainwa wieszniaczki
Sprawy plan padł się w głowie 32-letniego Zgrumia Głowackiego, który postanowił takim kosztem dojść do pieniędzy.

Przyprawy i potrawy z krajowych ziół i roślin

Niewyżyskane bogactwo ziół dziko rosnących — Jak przyrządzić sobie bezpłatny, smaczny obiad?

Częstochowa, 29 lipca.
Propaganda zielarstwa, szerzona u nas od lat kilkudziesięciu, poczyniła już wyśmienite rezultaty.
Zioliom interesują się dziś warszawscy, podziemie, leżacy, armatowscy, pacjenci. Ziola zbiera nawet dżinżwółka.

Ważne jest, aby przyrządzić sobie bezpłatny, smaczny obiad z ziół dziko rosnących.
Ważne jest, aby przyrządzić sobie bezpłatny, smaczny obiad z ziół dziko rosnących.
Ważne jest, aby przyrządzić sobie bezpłatny, smaczny obiad z ziół dziko rosnących.

Advertisement for medicinal products including 'WODNOLSKINA', 'DZIUROWCA', and 'WATROBY I ŻÓŁDZKA'. Includes text about 'Kupno' and 'UWAGA!'.

Choćby skraść — a być eleganckim

Do mieszkania Brodzkiej Józefy, zamieszkałej w Nowym Sączu, dostał się niezany osobnik, po otworzeniu drzwi wytrychem i skradł tylko jeden noszyk.

Z WARSZAWY
Opiekta nad najbardziej ludnością Warszawy

Po upadku miasta Warszawy mieszkańcy otrzymali niebezpieczną pozytywnie i abo, narazicie miare postępu czasu zamieniono na stałą pomoc dla najbardziej ludności, powołując do tego odpowiednich placówek.

Uszuwanie cech żydowszczyzny

Jedną z najbardziej zniechędzonych ulic Warszawy była dołak ul. Karolkowa na Woli. Chodnik istniał tylko na matych odcinkach, a jezdnia miała tylko jeden pas.

Wpadł pod pociąg

Na terenie dyroca Warszawa. Głaska dostała się pod pociąg bez skutku, a młody chłopak został ranny.
lat około 65, doznając porażenia nogi, głowy oraz wstrząsu mózgu.

Działki kierowca zilkwidował szajkę złodziejską

Około północy do mieszkania Kazimierza Dąbrowskiego w Łomiankach (pod Warszawą) wdarł się trójka trzech złodziejskich łajdaków, którzy po omówieniu jakichś środków nasennych po czym skradli ubrania, bieliznę i inne rzeczy za sumę 2.500 złotych.

Na szosie w pobliżu Słobowca miał jechać parę par, a jedna z nich (Czerwinski) zjechała z drogi i uderzyła w barierkę.

Z ostatniej chwili

»Miejsce Węgier jest u boku osik

Premowienie premiera Bardossyego w Mariatheresiopolu
Budapest, 29 lipca. — Premier oraz ministrowie zagranicznych Bardossyego ogłosili w niedzielę w obecności Regenta w Mariatheresiopolu przemówienie z okazji dożynek.

ROZBICI WŁASNYMI „P-PANC.”
Wielka przytomność umysłu żołnierzy niemieckich

Kowno, 29 lipca. — W godzinach rannych dnia 26 lipca pokonała pewna niemiecka kompania piechoty w rejonie Smoleńska oddział okrajowy bolszewicki, zdobywając przy tym liczne sowieckie pozycje wraz z bronią i sprzętem wojennym.

WALKI W REJONIE KIJOWA
Systematyczne niszczenie sił bolszewickich

Czernowie, 29 lipca. — Wojska niemieckie w toku zwycięskich walk w rejonie Kijowa przelamywały w wielu miejscach energicznie opór bolszewików.
W czasie tych walk, podobnie jak i na wszystkich innych odcinkach frontu, bolszewicy ponieśli ciężkie straty w zabitych i rannych.

Advertisement for 'WAWRZYNIĘC GROCHOWSKI' featuring 'Cosmetyk WODY KWATOWE' and 'ADAMCZEWSKI WARSZAWA'. Includes contact information and a portrait of a woman.